

Głos Pomorza

dawniej „Głos Wąbrzeski”

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OSWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 51

Wąbrzeźno, wtorek dnia 3 maja 1938

Rok 20

Niewypełnione przykazanie konstytucji 3 maja

Ostatni krzyk ostatni dramatyczny gest rozdzieranego wnętrza Państwa Polskiego — Konstytucją 3-go Maja 1791 roku, poza olbrzymim wpływem moralnym, jaki wywarła na współczesne i przyszłe pokolenia nie została wcielona w życie wskutek upadku Polski. Nic nie pomogła dobra wola jej twórców, pragnienie nawrócenia ze zębnej dla Polski drogi wewnętrznego skłócenia i prywaty — mądre reformy przyszły za późno, przyszły wówczas gdy naród trawiony długotrwałą chorobą wewnętrzną, nie potrafił już stawić czoła agresji zaborców.

Konstytucja majowa ten ostatni akt majestatu państwowego Polski, świadczy o tym, że Polska istnieje, że mądrymi reformami społecznymi pragnie się przebudować, przetrwać i umocnić, że żyje i do życia jest zdolna, że jedynie przemoc kładzie tamę wolnemu życiu narodu, Konstytucja Majowa pozostawiła po sobie trwałe ślady, stała się symbolem wymazanej z karty Europy, Polski.

W symbolu tym żyła nasza dawna wspaniałość, bohaterskie czyny naszych przedków, wielowiekowa tradycja wielkiego narodu, symbol ten był dla Polaków w niewoli „słodkim wspomnieniem”, a dla najeźdźców widmem i groźbą spędzającą sen z powiek. Upływający czas zacierał powoli treść aktu konstytucyjnego, ginęły jego szczegóły, lecz to co pozostało, nie zginęło, nie obumarło. Zakłęta w nim idea Rzeczypospolitej trwała niezniszczalnie przekazywana przez pokolenia pokoleniom, aż nabrała rumieńców życia, z nieśmiały marzeń i niepewnych oczekiwań przeobraziła się w rzeczywistość.

Pozostawiony w Konstytucji Majowej testament ginącej Polski doczekał się realizacji. Powstało nowe silne Państwo

Polskie wsparte na bagnietach Legionów Józefa Piłsudskiego, ziściło się marzenie naszych przodków.

swe dotychczasowe znaczenie, że jak tyle już, innych pamiątek historycznych jak tyle rocznic narodowych będzie ona

Zdawało by się, że po wywalczeniu przez Polskę wolnego bytu państwowego, po ustaleniu granic, nad całością których czuwa potężna, nowoczesnie uzbrojona i wyszkolona armia polska, wszystkie już przykazania owej pierwszej Konstytucji Majowej z roku 1791 zostały wypełnione, wszystkie płynące z niej nauki wyczerpane.

Tak jednak nie jest. Abstrahując od jej treści, jej całokształtu, do Konstytucji 3 Maja przywiązana jest atmosfera idei, która zawisa w próżni, myśli, która nie doczekała się realizacji, przylgnęła do niej atmosfera czegoś niedokładnego, czynu, który wskutek wewnętrznego skłócenia nie doczekał się realizacji.

Mysłą przewodnią Konstytucji trzciomajowej było zespolenie całego narodu we wspólnym wysiłku dźwignięcia państwa z anarchii dotychczasowego bytu Król z narodem, naród z królem, wszystkie stany zjednoczone i połączone ze sobą ścisłymi węzłami, oto co miało stać się potężną dźwignią, wyzwającą Polskę z odmęty niezgody, prywaty i niesprawiedliwości społecznej, miało jej zapewnić nową potęgę, trwalszą po nad wszystkie, bo zbudowaną w sercach całego narodu.

Niezrealizowanie tej wielkiej idei zjednoczenia zawartej w Konstytucji 3 Maja stało się przyczyną katastrofy.

Gdy nadejdzie dzień Święta Narodowego 3 Maja, rocznica uchwalenia Konstytucji Majowej, powinniśmy pamiętać, że naczelne jej przykazanie zjednoczenia narodu po upływie tylu lat nie straciło dziś nic ze swej aktualności.

To przykazanie, na którego realizację nasi przodkowie nie mieli już czasu wobec utraty niepodległego bytu państwowego, my dzisiaj musimy wypełnić.



Zdawało by się więc, że po odzyskaniu przez Polskę niepodległości znaczenie Konstytucji Majowej pocnie tracić

mogła spocząć w archiwum rzeczy cennych, rzeczy opromienionych chlubą tradycją, lecz pokrytych już pyłem czasu.

Ostre pogotowie na pograniczu Mandżukuo Pogrożki Moskwy wobec Japonii

MOSKWA. Na naradzie odbytej onegdaj w Kremlu zapadła decyzja, aby sowieckie siły zbrojne na Dalekim Wschodzie energicznie występowały w wypadkach jakichkolwiek prowokacji ze strony wojsk Mandżukuo i Japonii.

W związku z tym marszałek Blücher miał rzekomo wydać rozkaz ostrego pogotowia formacji lotniczych i kawaleryjskich znajdujących się na pograniczu mandżurskim.

Jednocześnie na tejże radzie wojennej miała zapadnąć decyzja, aby główne siły sowieckiej armii na Dalekim Wschodzie

zgrupować na pograniczu ZSRR i Mandżukuo.

Koncentracja ta ma na celu uderzenie, w razie rozpoczęcia działań wojennych na tyły japońskich oddziałów operujących w Chinach północnych.

Pierwszy układ morski podpisała Polska w Londynie

LONDYN. W piątek w południe w Foreign Office podpisano układ morski polsko - angielski.

Jest to pierwszy układ tego rodzaju

zawierający Polska, jako mocarstwo morskie.

Układ ten ureguje stosunek Polski do londyńskiego traktatu morskiego zawartego między Anglią, Francją i St. Zjednoczonymi Ameryki Północnej w roku 1936 a do którego przystąpić mają Włochy na podstawie niedawno zawartej umowy angielsko - włoskiej.

Ze strony polskiej podpiszą układ ambasador Rzeczypospolitej Polskiej Raczyński i komandor Stółkasa, ze strony angielskiej — minister spraw zagranicznych lord Halifax i minister marynarki.

— oOo —

Z frontu hiszpańskiego

SARAGOSSA. Najważniejszymi walkami w piątek było natarcie oddziałów generała Varela pomiędzy Teruel a Castelon, oraz przeciwnatarcie wojsk rządowych armii gen Aranda na wchód od Albocager. Lotnictwo i artyleria prawie zupełnie nie brały udziału w walce ze względu na warunki atmosferyczne.

Na froncie śródziemnomorskim wojska rządowe podjęły ponowne przeciwnatarcie na stanowiska zajęte ostatnio przez oddziały galicyjskie w obszarze Atalayas de Alcala, lecz zostały odparte z ciężkimi stratami. Na froncie katalońskim zanotowano kilka drobnych potyczek.

Nalepka TCL. piękną ozdobą
każdego domu w dniu
3-go Maja

Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

Tajemnicza sprawa

GDYNIA. Władze policyjne zatrzymały artystę malarza, absolwenta sztuk pięknych w Berlinie oraz dwie kobiety. Trójka ta stoi pod zarzutem umieszczenia w jednym z dzienników ogłoszenia, że poszukiwani są panowie i panie do służby okrętowej w Zjednoczonych liniach Okrętowych. Ponieważ firma taka nie istnieje w Gdyni, zainteresowały się ogłoszeniem władze podejrzewając, że chodzi tu albo o wyłudzenie kaucji, albo też ma się do czynienia z szajką handla-

rzy żywym towarem. Zatrzymani nie przyznają się do winy, twierdząc, że odbierali oferty od jakiegoś pana tytułującego się kapitanem, a pochodzącego z Warszawy. Nazwiska aresztowanych na razie trzymane są w tajemnicy, jak również bliższe szczegóły śledztwa.

Niefortunna eskapada niedoszej gwiazdy filmowej

BYDGOSZCZ. Przed kilku dniami donosiliśmy o ucieczce z domu 16-letniej Praksey Krawczykówny, zamieszkałej w Bydgoszczy przy ulicy Dworcowej 44. Dziewczyna zabrała rodzicom pieniądze i pojechała do Warszawy, aby zostać

artystką filmową. Była tam w rozmaitych wytwórniach, lecz widząc bezowocność swoich zabiegów, opuściła stolicę i pojechała do Poznania.

Gdy kandydatka na gwiazdę wydała wszystkie kapitały, napisała list do rodziców w Bydgoszczy prosząc o przysłanie pieniędzy. Wówczas rodzice donieśli o wszystkim policji, która dziewczynę przy transportowała do Bydgoszczy.

Krawczykówna była uczennicą 2-giej klasy gimnazjum miejskiego. Rada pedagogiczna wydała lekkomyślną dziewczynę ze szkoły.

— oOo —

Poprzyjmy TCL. w dniu 3 Maja

Konstytucja 3 Maja pozostanie po wszystkiej stronie dowodem geniuszu i mądrości politycznej naszego Narodu.

To też w każdą rocznicę 3 maja wszyscy składamy chętnie ofiary na oświatę wiedząc, że trzeba przez oświatę wzmożnić polskie serca i dusze, by łamały z ła twością piętrzące się przed nami trudności. Bez oświaty niema silnej armii, ani pomysłowości gospodarczej. Złączmy się dlatego w ruch oświatowy Towarzystwa Czytelni Ludowych, które jest chlubą i dumą Pomorza, Wielkopolski i Śląska.

Nie żałujmy grosza na wielkie dzieło oświaty i kultury! Ozdabiamy okna nasze nalepkami 3-go Maja.

Niezwykła operacja serca

RÓWNE. W szpitalu w Równem dokonano niezwykle śmiałej operacji na 16-letnim chłopcu Chmielewskim, który popełnił samobójstwo przebijając się nożem. Rana była ciężka, gdyż noż przebił klatkę piersiową i lewą komorę sercową. Ponieważ samobójca żył jeszcze, natychmiast przewieziono go do szpitala, gdzie dr Prochorow z udziałem dr Szwidkego wyjął rannemu dwa żebra i zeszył serce sześcioma szwami.

Operacja udała się i pacjent wraca do zdrowia. Operacje serca należą do najtrudniejszych i połączone są z wielkim ryzykiem.

Strzeliła do siebie przed lustrem

SZAMOTUŁY. W ubiegły poniedziałek w godzinach po południowych rozegrała się w rodzinie rolnika Maciejewkie go w Kunowie (koło Szamotuł) tragedia rodzinna. Mianowicie 20-letniej córce Marcie ojciec nie zezwolił na udział w kursie gotowania. Dziewczyna w czasie nieobecności domowników, zabrała ojcu fuzję i przed lustrem pociągnęła cyngla nogą, spowodowała wystrzał. Z roztraskaną czaszką znaleziono denatkę w kałuży krwi na podłodze. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Nowy starosta sępoleński

WARSZAWA. Mgr. praw T. Borowski, dotychczasowy referendarz w Urzędzie Wojewódzkim w Toruniu, mianowany został kierownikiem starostwa powiatowego w Sępólnie.

Mgr. Borowski urodził się w Czarnkowie woj. poznańskiego i we wczesnej młodości osiadł wraz z rodzicami na Pomorzu, gdzie 1922 roku ukończył gimnazjum w Kościerzynie, a potem uniwersytet poznański.

Zuchwały napad bandycki na plebanię

KONECK. Późnym wieczorem trzech uzbrojonych w rewolwery bandytów dokonało niezwykle śmiałego napadu na plebanię w Pieczynach w pow. koneckim. Bandyci po steroryzowaniu służby aządali od księdza proboszcza Wacława Kaczmareckiego wydania pieniędzy. Gdy proboszcz odmówił żądaniu usiłując stawić im opór, jeden z nich strze-

lił dwa razy z rewolweru raniąc ciężko księdza w prawy bok i przedramię. Następnie bandyci po związaniu służby sznurami, splądrowali mieszkanie i zbiegli.

Rannego proboszcza w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala w Końskich. Za bandytami wszczęła policja pościg.

Rolnik wykopał stare monety

ŁOMŻA. We wsi Chojny Młode, gminy Stefanówka, pow. łomżyńskiego, gospodarz Broliński podczas orki wiosennej na swym polu wyorał naczynie gliniane, zawierające 1200 monet srebrnych. Natychmiast zawiadomiono o tym wypadku starostwo i delegata Państwowego Muzeum Archeologicznego w Łomży. Według pobieżnych oględzin okazało się, że

są to monety częściowo szwedzkie i pochodzą z 16 i 17 wieku. Część wydobytych monet została rozchwyтана przez mieszkańców danej wsi. W najbliższym czasie skarb będzie przesłany do Państwowego Muzeum w Warszawie, a w sprawie monet, zabranych przez ludność zostaną wszczęte kroki, celem ich odebrania.

Kobieta zamarła w kwietniu

Niejaka M. Makuchowa z miej. Czyrna koło Krynicy, wybrawszy się krótszą drogą przez góry do Krynicy, zabłądziła wskutek zadymki śnieżnej i zmęczona drogą, usiadłszy na śniegu, usnęła i zamarła.

Niezwykły wypadek śmiertelnego zamarnięcia w kwietniu jest tym tragiczniejszy, że miejsce w którym śp. Makuchowa zmarła jest tylko o jeden kilometr oddalone od miejsca jej zamieszkania.

Zamilkła tajemnicza radiostacja atakująca Stalina i rząd sowiecki

RYGA. Od 4 dni zamilkła tajemnicza stacja krótkofalowa, znajdująca się na terytorium Rosji Sowieckiej. Dotychczas nadawała ona audycje co wieczór o godzinie 11,30.

Podczas ostatniej audycji, radiostacja ostro zaatakowała Stalina i rząd sowiecki, oskarżając ich o zamordowanie

Tuchaczewskiego, Kamieniewa, Zinowiewa i innych.

Należy sądzić, że GPU udało się wreszcie zlikwidować tę radiostację.

Ostatnio w Moskwie aresztowano przeszło 800 osób za słuchanie tej radiostacji.

Majątki żydowskie w Niemczech oddane do dyspozycji planu 4-letniego

BERLIN. W środę ukazało się zarządzenie premiera pruskiego i szefa 4-letniego planu gospodarczego Goeringa, postanawiające, że majątki i własność żydów zamieszkałych w Niemczech oraz posiadających majątki w Niemczech a za mieszkałych zagranicą muszą być postawione do dyspozycji rządu dla finansowania 4-letniego planu gospodarczego.

W szczególności zarządzenie postanawia, że wszyscy żydzi są obowiązani do zgłoszenia u odpowiednich władz wartości swych majątków oraz wartości swej własności, o ile przekracza 5.000 marek.

Żydzi niemieccy są zobowiązani do zgłoszenia wartości zarówno swoich majątków w Niemczech jak i zagranicą, podczas gdy żydzi zamieszkali zagranicą

są zobowiązani do zameldowania wartości swoich majątków znajdujących się na terenie Niemiec.

Ostateczny termin zgłoszenia majątków wyznaczono na dn. 30 czerwca br.

Ci żydzi, których majątki wynoszą mniej niż 5.000 marek są obowiązani do natychmiastowego zgłoszenia ich wartości, skoro tylko w późniejszym czasie przekroczą tę granicę.

Zarządzenie przewiduje w końcu, że uchylanie się, względnie usiłowane uchylenie od wykonania tego zarządzenia będzie karane więzieniem lub grzywną przy czym w szczególności jaskrawych wypadkach może być zarządzona kara więzienia do lat 10 a nawet konfiskata majątku.

Kryzysu nie zwalczy naród, który zapomniał o oświacie. — Wspierajcie TCL. — składajcie ofiary na Dar Narodowy 3-go Maja.

Oszuści ofiarują przepisy sanitarne

BYDGOSZCZ. W Bydgoszczy pojawili się sprytni oszuści. Wydrukowali oni w Poznaniu przepisy sanitarne L. O. P. P., a w Bydgoszczy obchodzili wszystkie domy, sprzedając druki właścicielom po wygórowanych cenach, powołując się przy tym na wyraźne polecenie Zarządu Miejskiego.

Odebrane od właścicieli kwoty oszuści kwitowali na blankietach Zarządu Miejskiego.

Jednej z właścielek domów na przedmieściu Jary, cała ta sprawa wydała się mocno podejrzana. Natychmiast zawiadomiła policję, która wszczęła poszukiwania za oszustami.

Młoda samobójczyni

Onegdaj rano przed godziną 9,00 jakaś dziewczyna, której nazwisko dotąd nie ustalono, popełniła samobójstwo, rzucając się z Mostu Chwaliszewskiego w nurty rzeki Warty.

W obliczu nielicznych przechodniów desperatka wdrapała się na barierę i nim zdołano podbiec do niej — z okrzykiem „Mam 18 lat“! skoczyła do wody.

Zaalarmowane pogotowie ratownicze straży pożarnej wysłało na miejsce wypadku drużynę ratowniczą, która rozpoczęła poszukiwania samobójczyni.

Akcja ta jednak okazała się bezskuteczną. Ciało dziewczyny dotąd nie wyłowiono. Również dochodzenia w tej sprawie nie dały żadnego rezultatu.

Plaga wilków na Polesiu

PINSK. Na Polesiu, a szczególnie we wschodnich powiatach pojawiły się ostatnio stada wilków, które porywają pasące się na łąkach bydło, a nawet napadają na ludzi.

We wsi Ozdmicze wilki napadły na pastucha Malcewicza Aleksego, którego dotkliwie pogryzły. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala w Dawidgródku.

W tym samym czasie wilki napadły na wieś Tereblicze i pogryzły Grzegorza Suprynczuka i Eliasza Pietrusiewiczza.

Na pastwisku w pobliżu tejże wsi wilki rzuciły się na bydło i pogryzły 6 krów oraz porwały 2 cielaki.



Idą radosne, wiosenne dni, owiane rzeźwym powietrzem, szumiące rozgwarem budzącego się życia. To nic, że czasem jeszcze „północ mrozem dmucha“ że jak w przysłowiu: „kwiecień plecień wciąż przeplata trochę zimy, trochę lata“. Pola już przecie pachną świeżo zoraną ziemią, ciepły, miękki wiatr pieszczotliwie kołysze drzewa i krzewy. Miliony nabrzmiałych młodą wiosną pęków rozchyła się i wystrzela ku słońcu.

Niebo jest błękitne, wysokie, pogodne...

Ludzie radośni i uśmiechnięci... Konie miarowo ciągną plug, wyginają z wysiłku grzbiety, rytmicznie pochylają głowy.

W oddali widać brony. Zanurzają się one żelaznymi kółkami w skiby ziemi, rozkruszają je, dzielą na drobne grudki, spulchniają do reszty żyzną, życiodajną glebę.

W miękkie, pulchne posłanie pada ziarno zbóż jarych, wysiewane siewnikiem, lub też czerpane z przewieszanej przez ramię płachty ręką rolnika i rzucające z nabożeństwem w szarą, pachnącą, wygrzaną ziemię.

Jak polskie ziemie długie i szerokie — idą za plugiem schyleni oracze i przewalają mokre, lśniące skiby ziemi.

Mimowoli staje przed oczyma wiosenny krajobraz polski, po mistrzowsku opisany w „Chłopach“ przez Władysława Reymonta:

„Wokół zaś, jak jeno dojrzeć, stały sinym wiankiem lasy i rozleżały się po-

ła nieprzejrzane, leżały wsie dalekie, a w sady pochowane... Słońce jeno grało w czystych szybach chałup; ściany jaśniały, jakby z nowa pobielone; obejścia były obszerne...

Wiją się okwiecione skiby pól...

Pola wiły się i wydłużały przy polach, porozdzielane krętymi miedzami,

na których gęsto rozrastały się grusze rozłożyste, górzyły się kamionki, cierniem obrosłe, w złotawym świetle ostro wyrzynały się szare i utyłane kiej ścierki ugory; to płachty zielonawe ozimin, to zeszłoroczne kartofliska czerniały, albo latosie podorówki, miejscami zaś po dołkach siewały wody, wlekły się kiej to szkliwo roztopione; za młynem rozlały się łąki rudawe, po których bro-



W blasku słońca stoją na miedzach obsypane białym kwieciami stare grusze polne

dziły bociany raz wraz poklekujące, i kapuśńska tak jeszcze pod wodą, że jeno grzbiety zagonów przemiękłych tylniły się kiej piskorze, czajki białobrzusze kołowały nad nimi, a po rozstajach stróżowały świeże drzewa krzyżowe i jensze wyobrażenia pańskie, zaś nad tym całym światem, zakłęśłym ździebko w miejscu, kędy wieś przywarła, wisiało rozgorzałe złotawe słońce, pobrzmiwały skowronkowe śpiewania, rozleżały się niekiedy tęskliwe ryki bydła; to gęsi gdziesik pokrzykiwały gęgliwie i leciały rozgłośnie ludzkie wołania a wraz i wiaterek tchnął lubym ciepłym powiewem, zgarniając wszystkie te głosy...

Wiosenne życie sadu

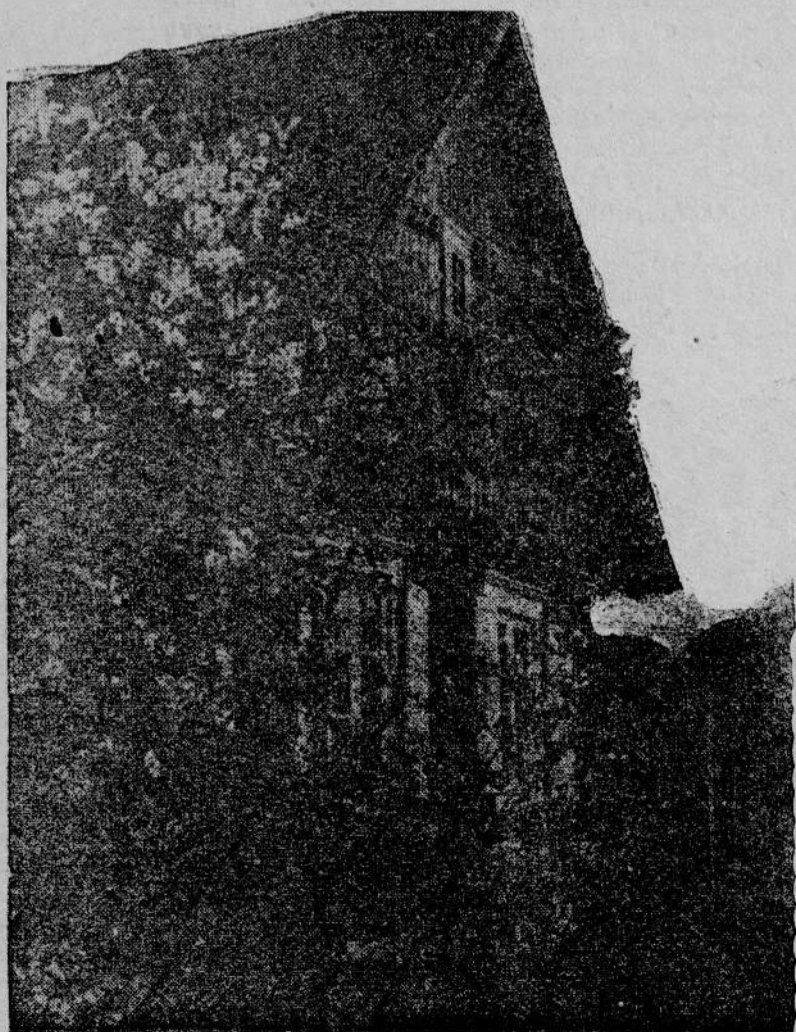
W zacisznych miejscach sadów kapuściane wysadki już puszczały zielone warkocze z ognionych łbów, to zaś pod ścianami one lilie wyrastały z szarej ziemi bladymi kłami, rozsady wchodziły pod przykrywą tarniowych gałązek, drzewa stały w nabrzmiałych, lepkich pąkach, a wszędzie pod płotami burzyły się pokrzywy i chwasty różne i krze agrestowe obwane były jasną młodzieńczą zielenią.

Schludne chaty rozstłoneczniły się i pojaśniały w wiosennym blasku słońca. W ogrodach wyciągnęły się długie proste grzedy. W wilgotnej, pulchnej, ciepłej ziemi kielkują już nasiona marchwi, pietruszki, buraków i innych warzyw. Nawet najmniejszy ogródek jest pełen wdzięku wiosennego, podobnie jak w wierszu poety Emila Zegadłowicza:

„Ogródek mam malutki,
w nim trochę bzu i rutki,
tam agrest, koper, tu
dwie wązkie grzedy lnu.

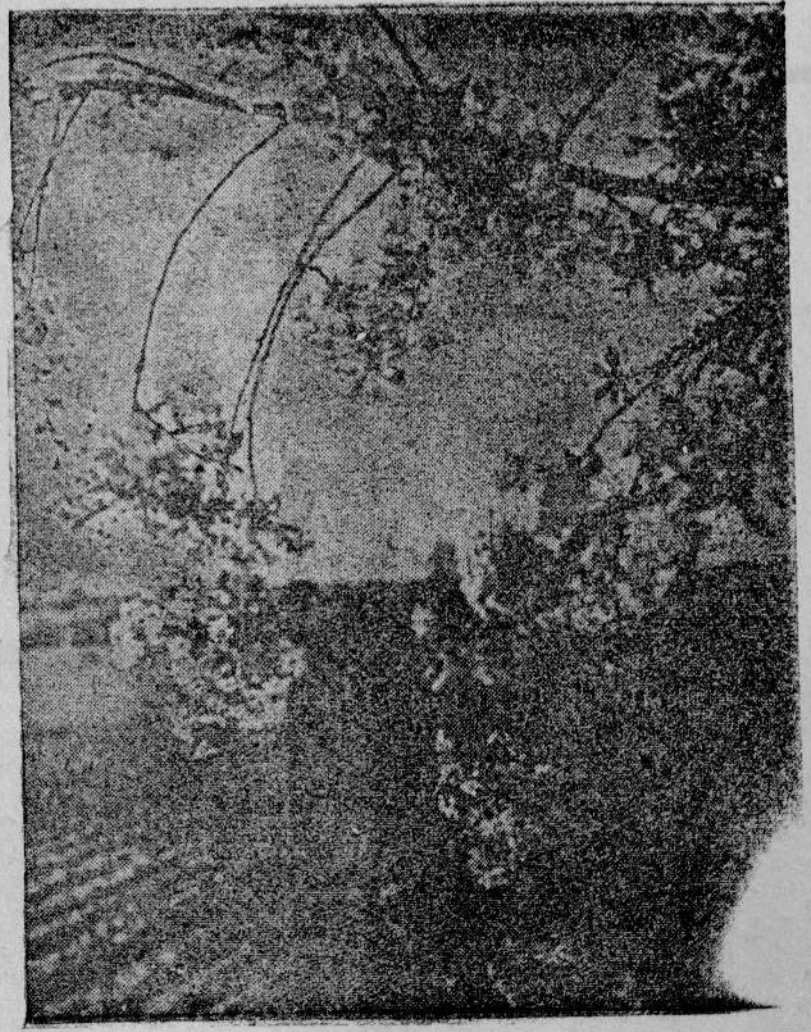
Dom ma bieloną ścianę,
okienka malowane,
dwie izby, kuchnię, sień,
w niej ściętej gruszy pień“...

Kwitną sady. Jak bielą lekkich pian okryły się wiśnie. Świetlistą jaśnią kwiecica i słodkim zapachem zwabione



W morzu kwiecica wiśniowego sadu tonie gospodarska chata

Na świeżo zoraną skiby sypią się płatki kwiecica z drzew i krzewów



RYNGRAF NAIŚWIĘTSZEJ PANNY NA OREŻU POLSKIM

Przez cały rok razem ze swym Synem odbiera szczególną cześć NPM. Tradycja tego hołdu dla Niepokalanej sięga kolebki państwowości naszej, i niejednokrotnie z nią się związała. Z kultem Matki Bożej związał się szczególnie oręż polski, żołnierz polski, rycerstwo

niejszym, a rzucającym się w oczy objawem kultu Matki Boskiej przez Naród Polski.

Niemal w każdym polskim zbiorze broni spotykamy miedziane blachy, bądź owalne, bądź prostokątne, czasem kształtu tarczowego, dwustronnie malowane

siedemnastego i osiemnastego wieku, gdy dawny obojczyk staje się tylko oznaką mundurową, właściwą stopniowi oficerskiemu, zdobi się go godłem państwa lub panującego.

Tak samo na polskich zbrojach na obojczyku — wzorów religijnych nie spotykamy — bywają znaki krzyża kawalerskiego, bywają monogramy i herby, lecz nic więcej. Na zbrojach siedemnastego wieku bywa Matka Boska w rozecie na lewej stronie zbroi napiersnej.

Jednak przodkowie nasi chcieli jeszcze więcej uzewnętrznić swoją wiarę uwzględniając jednocześnie stronę praktyczną. Stąd stworzono obrazki malowane lub rytowane, na materiale mocnym, na miedzianej blasze do 2 mm grubości, mogące w pewnej mierze wzmocnić osłonę piersi. Noszono je nie na powierzchni zbroi, lecz pod wierzchnim okryciem, na co mogła wpłynąć obawa narażenia św. wizerunku na ciosy przeciwnika.

Znamy też nieliczne ryngrafy kirysy, tj. miedziane kirysy napiersne, ozdobione od strony zewnętrznej wizerunkiem Matki Boskiej.

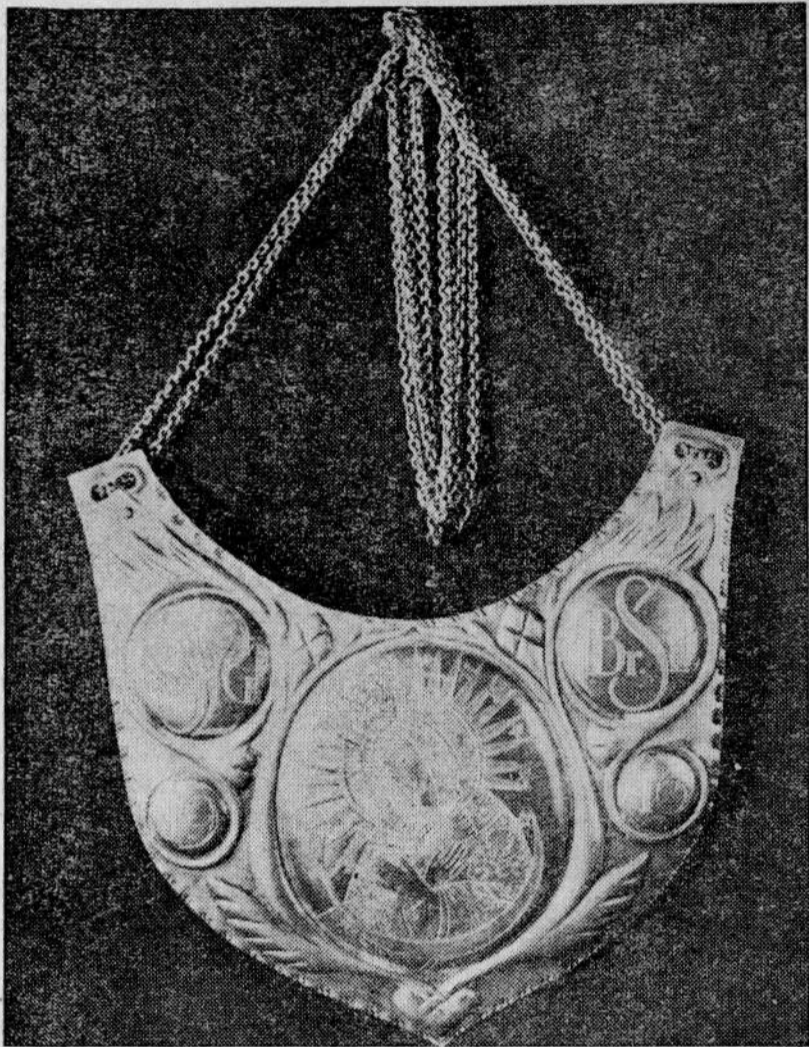
Początkowo ryngrafy oficerskie, co do formy zbliżone do obojczyków zbioro-

Znamy też niewielkie kaplerze owalne typu półwojskowego, zdobione z jednej strony godłem państwowym, z dru-



Pod zbroją napiersną noszono obrazki Częstochowskie mogące w pewnej mierze dawniej wzmocnić osłonę piersi.

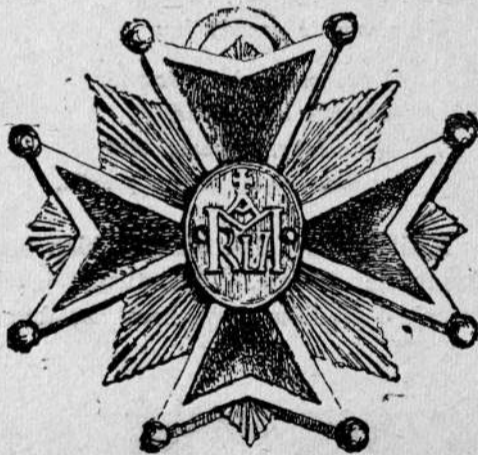
Można zaobserwować, że starsze o-



Ryngraf z Matką Boską Częstochowską, ofiarowany Marsz. J. Piłsudskiemu przez jego oficerów sztab. w roku 1916

Rzeczypospolitej, od tysiąca z górą lat, do dzisiaj.

Pod wezwaniem Niepokalanej Po-



St. Augusta z monogramem „Maria”. Strona odwrotna orderu Orła Białego

częcia został zaprojektowany też pierwszy order polski, mający stanowić nagrodę za czyny spełnione i zachętę do spełnienia nowych.

Ta próba stworzenia orderu Niepokalanej Poczęcia nie jest bynajmniej chronologicznie ani pierwszym ani najważ-

olejno, lub rzadziej — rytowane, na tematy religijne.

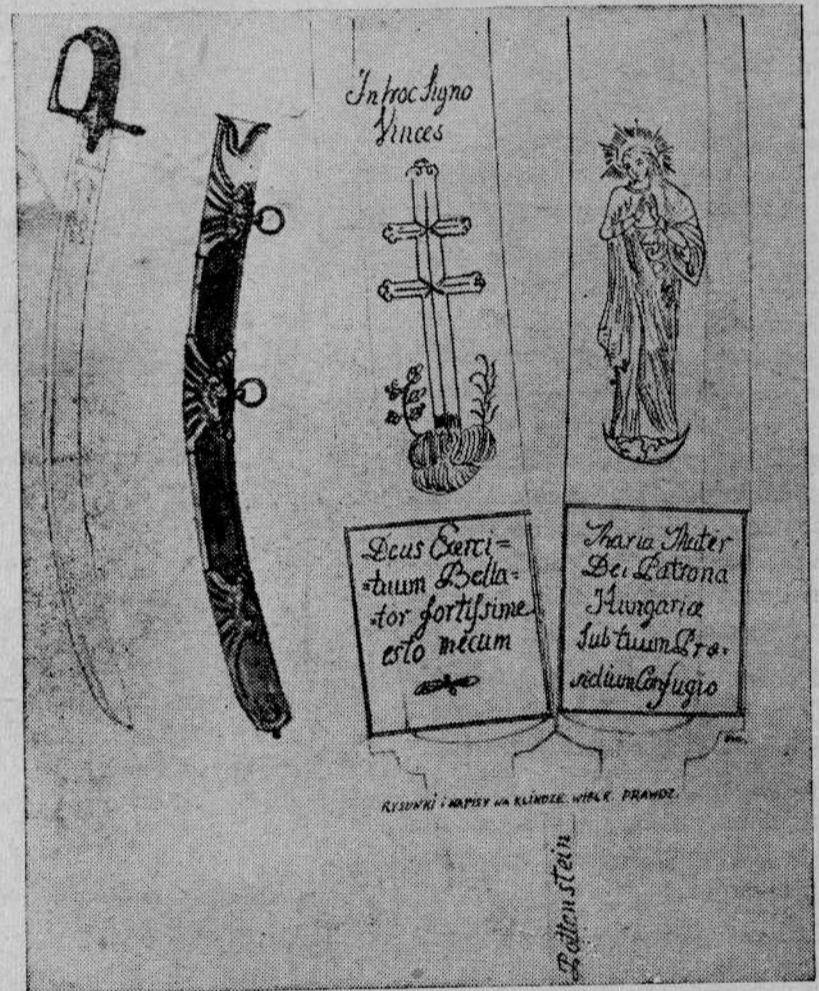
Zwyczajnie jedna strona, którą uważać należy za frontową, ma tło, złożone w ogniu, i nosi wizerunek Matki Boskiej, Patronki Polski, druga zaś jakiegoś świętego, prawdopodobnie patrona właściciela ryngrafu, lub też nieskomplikowaną scenę z życia świętego, np. wskrzeszenie Piotrowina, czasem jest Chrystus, lub Ukrzyżowanie.

Co znaczy nazwa: „ryngraf”?

Niektórzy badacze używają wyrazu „ryngraf” w stosunku do blach kształtu tarczowego, tj. zbliżonego do rycerskiego obojczyka, a samą nazwę „ryngraf” wywodzą od niemieckiego „Ringkragen” czyli obojczyk okołoszyjny.

Wcześniejszą formą obojczykowego ryngrafu są blachy owalne i prostokątne, zdobne w obrazek religijny, a nazywane: „kaplerzami” (tyle co szkaplerze).

Normalny zachodnio - europejski obojczyk stanowił od wieku XV do XVII część obronną pełnej zbroi, i nie nosił na sobie żadnych znaków, tymbardziej dewocyjnych. Dopiero później w końcu



Na głowniach szabel spotyka się najczęściej napisy jak powyższe: „In hoc signo Vinces”. „W tym znaku zwyciężysz”, „Deus Exercituum Bellator fortissime esto mecum” „Boże wojsk najsilniejszy wojowniku, bądź ze mną”, „Maria Mater Dei, Patrona Hungariae, sub tuum Presidium Confugio” „Mario, Matko Boska, Patronko Węgier (z okazji wyprawy wojska polskiego na Węgry), pod Twoją uciekam się obronę”.

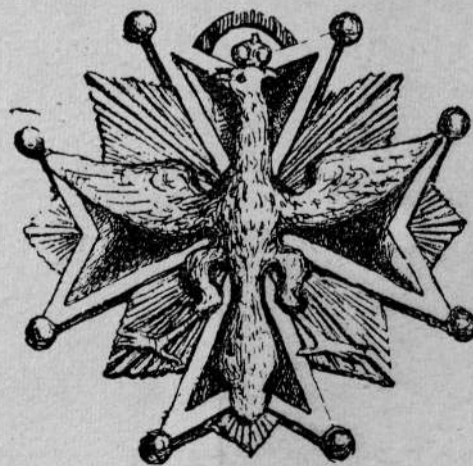
wych, miały górne barki ścięte prosto jako napiersną obojczyka. Później będąc już samoistną częścią umundurowa-

brazy, tj. pochodzące z wieku szesnastego i początku siedemnastego wieku po większej części noszą cechy sztuki religijnej wschodniej. Pochodzi to stąd, że według istniejącej tradycji — wyrabiano kaplerze w dużych ilościach w Poczajowie na Wołyniu, w Berdyszowie i Kijowie. Poczajów był ośrodkiem unicko - prawosławnym, Berdyczów zaś czysto katolickim.

Zaznaczyć trzeba też, że wyroby zachodnio - polskie są na frontowej stronie złożone w ogniu, zaś pochodzące z kresów wschodnich, będąc bardzo starannie malowane, mają złocenie olejne.

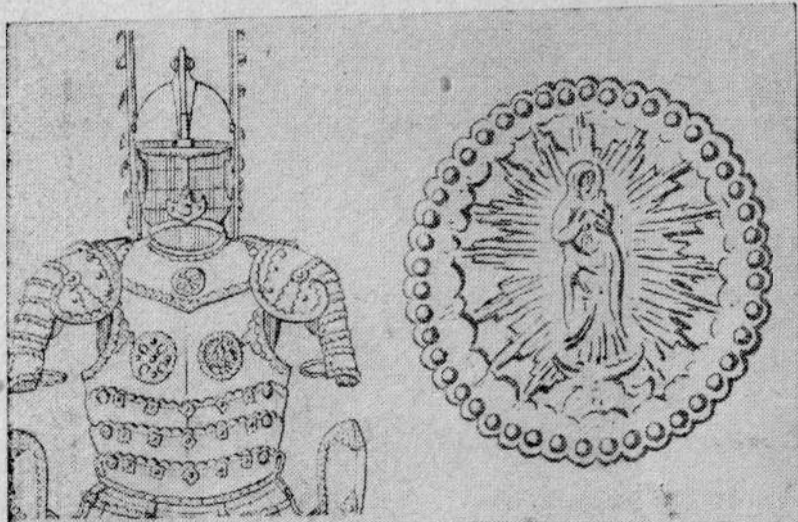
Rozgraniczając pojęcie „kaplerza” i „ryngrafu”, trzeba stwierdzić:

Słowo: „kaplerz” więcej nam mówi swą treścią o rzeczy specjalnie dewocyjnej. „ryngraf” zaś o przedmiocie, należącym bezpośrednio do uzbrojenia. Znalazło to wyraz w nazwie: egzemplarze tarczowe azywamy ryngrafem, inne zaś kaplerzem.



Order Orła Białego z czasów Stanisława Augusta — strona główna

nia oficerskiego, przybrały barki zaokrąglone.



Na zbrojach husarskich widzimy wizerunki Matki Boskiej, zwykle odlane wypukło z mosiądzu i umieszczone na napiersniku z lewej strony.

Dostojnemu P. Staroście Kalksteinowi w dniu dzisiejszym Jego Imieniem życząc jak najdłuższej owocnej pracy dla dobra naszego powiatu oraz wszelkiej pomyślności w sprawach osobistych.

Wyd. i Red. „Głosu Pomorza”

KRONIKA

Kalendarzyk

2

MAJ

Poniedziałek

Słowiański: Wiotmira
Zygmunta kr. m., Anastazego
Słońca wsch. 4,5 zach. 19,2
Księżycy wsch. 5,28 zach. 22,1

Kronika historyczna.

1068. Bolesław Śmiały wkrocza do Kijowa.
1519. Zmarł Leonardo da Vinci.
1826. Zmarł ostatni Malczewski, poeta.
1848. Potyczka pod Wrześnią koniec powstania
1915. Wielka klęska Rosjan pod Gorlicami.

3

MAJ

Wtorek

Królowej Korony Polskiej.
Słowiański: Świętosława
Słońca wsch. 4,3 zach. 19,3
Księżycy wsch. 6,27 zach. 22,57.

Kronika historyczna.

1660. Zawarcie pokoju ze Szwecją w Oliwie.
1791. Uchwalenie słynnej Konstytucji.
1798. Legiony polskie na Kapitolu rzymskim.
1814. Napoleon przybywa na wyspę Elba
1815. Ustanowienie Królestwa Kongresowego.
1848. Odezwa Mickiewicza do rządu Lombardii w sprawie Legionów Polskich.
1848. Klęska Mirosławskiego pod Wrześnią.
1291. Wybuch powstania na G. Śląsku.

WĄBRZEŻNO

Wszystkim Zygmuntom w dniu dzisiejszym imienin składa życzenia wszelkiej pomyślności

Redakcja

Wielkie wydarzenia i przemiany jakie w całym świecie się dokonują, znajdują zwieźle i wszechstronne odbicie w gazecie. Dlatego trudno w dzisiejszych czasach obyć się bez gazety, chcąc być o tych sprawach poinformowanym.

Przypominamy więc, że czas najwyższy odnowić przedpłatę gazety na maj. Prosimy przy tej okazji o zjednywanie pismu naszemu nowych abonentów.

Już z początkiem przyszłego tygodnia rozpoczniemy z drukiem fascynującej powieści kryminalnej pt. JESLI ONA POWIE”.

Komu zatem zależy na zajmującej lekturze, niech śpieszy się z zamówieniem „Głosu Pomorza” na maj. Prenumeratę przyjmują jeszcze Urzędy Pocztowe i administracja gazety w Wąbrzeźnie.

Zwracamy specjalną uwagę naszych czytelników na ciekawy nasz reportaż ilustrowany „wiosna w poezji i malarstwie”, którego pierwszą część umieszczamy w dzisiejszym nr i który kontynuować będziemy w 2 dalszych numerach „Głosu Pomorza”.

Odnaczenie. Za pracę społeczną odznaczony został p. Leon Redlak z Wąbrzeźna Państwowym Brązowym Krzyżem Zasługi.

P. Redlak jest długoletnim członkiem zarządu miejscowego Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej oraz członkiem Zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej w Wąbrzeźnie.

Z okazji zaszczytnego odznaczenia składamy p. Redlakowi nasze powinszowania.

Redakcja

Otwarcie sezonu letniego w ośrodku uzdrowiskowym naszego miasta. W dniu 3-go maja br. Związek Inwalidów Wojennych RP. uruchomił dla amatorów kąpielni kąpielni na górze zamkowej a dla bywalców na plaży renowowany ogród restauracyjny.

„ACH TA WIOSNA” ukaże się w pełni swojej kraszy w czwartek, dnia 5-go bm. na scenie Teatru Ziemi Pomorskiej w hotelu „Dwór Wąbrzeski” p. Kostrzewy w Wąbrzeźnie.

Kara za niedozwoloną sprzedaż napoi alkoholowych. Na sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego z Torunia skazani zostali Zieliński Franciszek oraz Zielińska Leokadia, oboje za-

Na ślubnym kobiercu

W sobotę, dnia 30 kwietnia br. pobłogosławiony został w Krakowie w kościeł. Najsw. Salwatora związek małżeński między p. MARIĄ MADEJSKĄ a p. ADAMEM SZCZUKĄ, synem p. BOLESŁAWOWSTWA SZCZUKÓW z Wąbrzeźna, który kilka lat był naszym redaktorem a obecnie jest właścicielem Zakładów Graficznych w Lublinie.

Panna młoda, która krótko przed ślubem uzyskała na Wszechnicy Jagiellońskiej dyplom magistra phil., jest jedynym dzieckiem właściciela Zakładów Graficznych w Krakowie p. PAWŁA MADEJSKIEGO, prezesa Korporacji Zakładów Graficznych na województwo krakowskie oraz p. prof. KAROLINY MADEJSKIEJ

Ślubu udzielił Ksiądz Dr. Machay, po czym odprawił na intencję nowożeńców uroczystą Mszę św. w asyście Księdza Siewaka oraz Księdza Zwardonia.

Po ceremonii kościelnej przyjmowali licznych gości Rodzice Panny Młodej z staropolską gościnnością. Telegramów z powinszowaniem nadeszło blisko 400.

Dobrej Parze z pod godła „czarnej sztuki mistrza Gutenberga” Szczęść Boże na dalszej drodze życia!

Red. i Admin. „Głosu Pomorza”

mieszkała pod Głównym Dworcem w Wąbrzeźnie za sprzedaż w swoim składzie tow. kolonialnych, napoi alkoholowych bez zezwolenia Władz Skarbowych, i to oskarżony ad 1. na 100 złotych, oskarżona ad 2 na 50 złotych grzywny.

List gończy. Dnia 22 lutego 1938 roku około godziny 18,00 została zabita na drodze między Gębaszewkiem a Pawłowem pow. Gnieźno, przez rozbiegłe kamieniami polnymi nauczycielka Zofia Zmurzanka z Pawłowa, której zabrownio przy tym:

1) złoty zegarek damski starszego typu nr 117755, przerobiony z kieszonek na bransoletkowy przez obniżenie główki i dolutowanie uszek na bransoletkę — z bransoletką skórzaną koloru popielatego z brązową obwódką,
2) pierścionek złoty formatu obrączkowego z małym brylantkiem.
3) portmonetkę jednopredziałkową czworokątną rozm. 6x4 cm z czerwonej skóry z zawartością kilkudziesięciu groszy,
4) puderniczkę niklową rozmiaru 7x5 cm zielono emaliowaną z niklową ornamentacją na str. przedniej.

Rodzina zabitej wyznaczyła 2,000 złotych nagrody dla tych osób, które w jakikolwiek sposób przyczynią się do ujawnienia i ujęcia sprawców tego czynu, przy czym zastrzegła sobie podział nagrody według uznania komendanta powiatowego PP. z wyłączeniem drogi sądowej.

Wszelkie informacje w tej sprawie należy kierować do sędziego śledczego Sądu Okręgowego w Gnieźnie lub Wydziału Śledczego w Gnieźnie, ulica Dąbrówki nr 13, telefon nr 93 albo do najbliższego Urzędu Policijnego.

Coś nieco o rozwoju teatru ludowego w powiecie

Dusza ludu naszego, zwłaszcza młodzieży wiejskiej łaknie rozrywek kulturalnych i garnie się do nich z zapalem i zrozumieniem. Dowiodły mi tego w ostatnim czasie Stanisławki i Ryńsk.

Zbiegiem okoliczności zetknęłam się z młodzieżą małej gospodarskiej wioski Stanisławek

„gdzie świat deskami zabity”. Zaproponowałam urządzenie przedstawienia, między innymi oskarżając się na niemożność dalszego samokształcenia się.

— A kto nami pokieruje?

— Spróbujcie raz sami.

I spróbowali. Poza jedną próbą i kilkoma teoretycznymi wskazówkami z mej strony skazani byli wyłącznie na siebie — i zrobili w krótkim czasie bardzo dużo.

Sztuczkę Szolazowej pt. „Koszulka” odegrała z dużym zrozumieniem. Niejedni aktorzy żyli wprost swoją rolą. Pięknie i subtelnie oddała Marysia swój zawód i ból z powodu odejścia Antka. Mogła być tylko głębszej mówić. Helka, ze swoją żywiołową zawziętością, była doskonałym kontrastem gołębiego serca Marysi. Miły typ sklepowego stworzył Michaś. Szkoda tylko że w jednej odsłonie zapomniał swej mandoliny. Wykazał jednak doskonałą przytomność umysłu zastępując brak instrumentu wcale dźwięcznym głosem. Trochę za późno zjawił się na scenie wójt, co jednak nie zmąciło jego powagi i dostojności wójtowskiej. Z temperamentem grały swawolnie baby wiejskie. Murarz grał bardzo swobodnie, chwilami aż za swobodnie.

Dużo więcej mogłabym powiedzieć o zaletach poszczególnych aktorów, ale muszę się streszczać. To tylko jeszcze dodam, że mile zaskoczyła mnie piękna wymowa i nastrojowy ton deklamatorki, wygłaszającej prolog.

Gdy śledziłam akcję sztuczki, propagującej budowę domów ludowych, a granie w karczmie na skrajnie prymitywnej scenie przy skąpym świetle lampy naftowej, zamajaczyły mi przed oczyma wyobraźni owe przyszłe „domy ludowe”, skąpane wieczorem w świetle elektrycznym, rozśpiewane głosami młodzieży wiejskiej, skupionej w przestronnych, czystych świetlicach.

Uznanie należy się tym jednostkom z wśród młodzieży, którzy objęli kierownictwo imprezy. Dali oni dowód dużego zmysłu organizacyjnego. Można by ich drogą odpowiednich kursów wykierować na przodowników wiejskich.

Przedstawienie nie obyło się jednak bez cieni. Niejedni goście okazali za mało zrozumie-

ODEZWWA!

Obchód Święta Narodowego w dniu 3 Maja 1938 r.

Na zebraniu obywatelskim, które się odbyło w dniu 12 kwietnia 1938 roku uchwalono niżej podany program obchodu dorocznego Święta Narodowego 3-go Maja.

Dnia 2-go maja o godzinie 20,00: Uroczysty capstrzyk z udziałem miejscowych organizacji społecznych i hufców PW. Zbiórka o godzinie 19,30 na dziedzińcu Szkoły Powszechnej Męskiej.

Dnia 3-go maja:

a) Zbiórka organizacji społecznych i oddziałów PW. na dziedzińcu Szkoły Powszechnej Męskiej o godzinie 9,45.
b) o godzinie 10,15 raport,
c) zaraz po raporcie wymarsz do kościoła parafialnego,
d) o godzinie 10,30 uroczyste nabożeństwo,
e) po nabożeństwie defilada w ulicy M. J. Piłsudskiego.

Przedstawiciele władz i korporacji powiatowych i miejskich udają się wprost do kościoła na nabożeństwo o godzinie 10,30. Miejsca jak zwykle w średniej nawie przed Głównym Ołtarzem.

Szkoły biorą udział w defiladzie odpowiednio do zarządzeń dyrekcji wzgl. Kierownictwa. Komenda nad całością

spoczywa w rękach p. komendanta PW.

Od godziny 7,30 do 12,00 ogólna zbiórka na rzecz TCL., którą gorąco polecamy całemu obywatelstwu.

Po południu:

O godzinie 14,00 na boisku miejskim otwarcie sezonu sportowego. W programie przewiduje się:

Zbiórka, raport i defilada sportowców, poczem odbędą się pokazy i popisy sportowe. Głównym punktem programu sportowego będzie bieg narodowy, który się rozpocznie o godzinie 15,00.

Wieczorem o godzinie 19,30 na sali p. Kostrzewy uroczysta akademicka, którą urządza TCL.

O godzinie 21,00 na tych samych salach wielka zabawa ludowa urządzona także przez TCL.

W tej uroczystości wystąpimy wspólnie w zbiorowej manifestacji, dokumentując w ten sposób naszą siłę i zgodną pełną poświęcenia pracę dla Ojczyzny.

Mieszkańców grodu wąbrzeskiego uprasza się o uczczenie święta narodowego przez udekorowanie swoich domów oraz wywieszenie flag o barwach narodowych.

Komitet Obchodu

(—) Schwarz, burmistrz

Łańcuch ofiar

dla członków Kat. Stow. Modzieży Męsk. mających wyjechać na ogólnopolski Zlot KSM. M. w Częstochowie, który odbędzie się w dniach 17 i 18 września rb.

Wezwana przez WPanią Ł. Jeziorską do kucia dalszych ogniw łańcucha, czynię to bardzo chętnie i ofiaruję zł 5,— i wzywam WPanię Doktorową J. Wozniowską i Mecenasową p. Marię Balcerską do kucia dalszych ogniw w łańcuchu ofiar dla KSM. M. oddział Wąbrzeźno na ogólnopolski zjazd do Częstochowy.

H. Zarembianka.

Ze względu na cel, jaki przyświeca organizatorom łańcucha, uprzejmie prosimy o podtrzymanie ciągłości ofiar, chociażby groszowych. Pamiętajmy, że ofiara nasza przyczyni się do tego, że młodzież nasza chociaż raz jeden w życiu złoży hołd Królowej Korony Polskiej na Jasnej Górze.

Łaskawie zaofiarowane sumy prosimy złożyć na ręce Asystenta Kościelnego Oddziału KSM. M. Ks. T. Grzechowskiego.

nia dla sztuki i dla widzów. Dość głośną rozmową i śmiechem w zupełnie nieodpowiednich chwilach przeszkadzali aktorom i słuchaczom. Szkoda także, że było tak mało widzów starszych. Gra dla matek i ojców uszczęśliwia młodzież. Tańce pod okiem starszych, rozsiadłych pod ścianami, płyną radośnie.

Wśród gości z wsi okolicznych była też grupa młodzieży z Ryńska. Samorzutnie przyczyniła się ona do urozmaicenia zabawy, zaproduktowała kilka udanych inscenizacji i pieśni ludowych.

Był to pierwszy początek współpracy oświatowej międzywioskowej. Polecam gorąco prowadzić dalej tę współpracę. Możeby Stanisławki powtórzyły swoją „Koszulkę” na gościnnym występie w Ryńsku — trzeba by jednak przedtem ugruntować grę, zwłaszcza ostanią odsłonę a Ryńsk możeby przyjechał z Weselem krakowskim do Stanisławek. A możebyście się też odważyli Wąbrzeźniakom pokazać, jak wieś rozumie i kocha teatr ludowy? Wąbrzeźno natomiast zaprasza Was na akademię 3 Maja. Popatrzcie jak młodzież gimnazjalna tańczy mazurę i tańczcie go w przyszłości na Waszych zabawach.

M. W.

„Cześć Pieśni”. Podczas Zielonych świąt dnia 5 i 6 czerwca 1938 roku odbędzie się Zjazd Pomorskich Kół śpiewaczych w Gdańsku.

W zjeździe bierze udział około 40 chórów z wszystkich dzielnic Polski.

Dla większego popularyzowania zlotu i manifestowania polskości na terenie gdańskim, uruchamiają okręgi toruński i grudziądzki pościągę popularne.

Koszt przejazdu w obie strony wynosić będzie około 7 złotych.

Zgłoszenia gości i sympatyków pragnących brać udział w wycieczce przyjmuje sekretarz Koła Śpiewaczego „LUTNIA” p. Górny, do dnia 10 maja 1938 roku.

Adolf Zukor ma zaszczyt przedstawić dziś i dni następane, jubileuszowy film genialnego reżysera Cecila B. de Mille'a pt. KORSARZE” w kinie „SŁOŃCE”.

Jest to najlepszy a zarazem najkosztowniejszy film tego reżysera, pracującego dla znanej wytwórni amerykańskiej „Paramount Pictures”.

Role tytułowe w „KORSARZACH” kreują wspaniała para aktorów. On — człowiek którego kochały wszystkie kobiety a nienawidzili mężczyźni, w roli ostatniego korsarza — Fredric March. Ona — ulubienica Europy, w pierwszym filmie amerykańskim i poraz pierwszy w roli dramatycznej — Franciszka Gaal.

W Święto Narodowe w dniu 3 maja zbiórka wszystkich Powstańców i Wojaków o godzinie 9,30 na dziedzińcu Szkoły powszechnej męskiej celem wzięcia udziału w uroczystościach.

Komendant

Katastrofa samolotu powracającego z wesela króla Zogu I

RZYM. W ubiegłą sobotę uległ katastrofie 3-motorowy samolot włoski „La Litoria”, zdążający z Brindisi do Rzymu. Samolotem tym powracało z Tirany, stolicy Albanii, wielu pasażerów, którzy brali udział w uroczystościach weselnych króla albańskiego Zogu.

Samolot z powodu złego stanu atmosfery rozbił się o wzgórze Alle Cupa pod Formią. Aparat spłonął a wszyscy pasażerowie ponieśli śmierć.

Wśród ofiar, których liczba wynosi 18, znajduje się i poseł albański w Rzymie Jafer Bey Ille.

RADIO

WTOREK, dnia 3 maja 1938 roku.

8,00 Audycja poranna, 9,00 Regionalna transmisja z Polskiego Cieszyzna, 10,30 „Adam Mickiewicz o Konstytucji 3-go Maja” — recytacja, 10,40 Muzyka, 12,03 Poranek muzyczny, 13,00 „Trzeci Maj w Polskim Cieszyźnie” — transmisja z Rynku Cieszyńskiego, 13,30 Muzyka obia-

dowa, 14,45 „Witaj Maj, Trzeci Maj” — audycja dla dzieci, 15,10 Audycja dla wsi 15,35 Idzie żołnierz borem lasem — audycja literacko-muzyczna, 16,15 Start do biegu narodowego 3 Maja, 16,25 Muzyka, 18,00 Polska muzyka taneczna 91,00 Nieśmiertelne książki, 19,30 „Jadwiga” — opera, 21,35 Zbiorowa audycja sportowa: wynik Biegu Narodowego 3 Maja, 22,05 Muzyka lekka i taneczna.

RUCH TOWARZYSTW.

UWAGA!!! K. S. „POMORZANKA”

— W poniedziałek dnia 2 maja 1938 roku odbędzie się w lokalu p. Napieraty pogadanka Ze względu na to, że Klub udział bierze w uroczystościach w dniu 3 maja, Zarząd prosi o przybycie wszystkich członków.

Zarząd

Złóż dar 3 maja na T.C.L.

Rozwój spółdzielni zdrowia w Polsce

WARSZAWA. Staraniem spółdzielni turystyczno-wypoczynkowej „Gromada” grupa działaczy oświatowych i spółdzielczych udała się do Markowej (pow. łanucki, woj. łwowski), aby zwiedzić istniejącą tam od 1935 r. pierwszą w Polsce, doskonale rozwijającą się spółdzielnię zdrowia.

Idea spółdzielczości zdrowia przesiąkała do Polski z Jugosławii, gdzie w r. 1936 było czynnych ok. 120 takich spółdzielni. W r. 1935 rozpoczęto organizację spółdzielni w Markowej, wsi ok. 3000 mieszkańców, leżącej w pow. łanuckim — najbardziej przeludnionej części nie tylko woj. łwowskiego, ale całej Polski. Obejmuje ona swą opieką 7 wsi w promieniu, ok. 8 km. — razem blisko 10,000 ludności.

Obecnie spółdzielnia liczy 330 członków, którzy wpłacają jednorazowo 50 gr. wpisu i 10 zł. udziału. Porada lekarska pierwsza kosztuje 2 zł., następnie po 1 zł. Koszt zabiegów lekarskich jest minimalny — wynosi od 1/2 do 1/10 części ceny zabiegu u lekarzy prywatnych w pobliskich miasteczkach; przy tym dzieci członków spółdzielni, oraz kobiety, mające zostać matkami korzystają z bezpłatnej opieki i pomocy lekarskiej.

Obok zadań pomocy lekarskiej spółdzielnia zdrowia w Markowej w dalszym swym rozwoju rozszerza również będzie dział profilaktyki. Od listopada lekarz-kierownik spółdzielni wygłosił w Markowej i okolicy 15 pogadank z różnych dziedzin higieny i medycyny za-

pobiegawczej, które cieszyły się poważną frekwencją, dochodzącą do 250 osób. Na maj przygotowana jest w Markowej wystawa higieniczna. Na wiosnę jest również zamierzone podjęcie prac kolo budowy własnego budynku dla spółdzielni, mieszczącej się obecnie w wydzierżawionej chacie 5-izbowej, odpowiednio przystosowanej. Dodać trzeba, że gabinet lekarza wyposażony jest we wszelkie potrzebne instrumenty i aparaty, oraz bogato zaopatrzoną aptecz-

kę podręczną. Spółdzielnia czyni starania o uzyskanie pozwolenia na założenie własnej apteki, która po cenie kosztu sprzedawać będzie leki członkom spółdzielni. Idea spółdzielczości zdrowia znajduje w Polsce coraz liczniejszych zwolenników. Z wielu miejscowości w różnych dzielnicach kraju nadchodzą zgłoszenia gmin i samorządów powiatowych, pragnących zorganizować na swoim terenie takie spółdzielnie.

Skąd się wzięli Górale na Śląsku

z odczytu Instytutu Śląskiego w Chorzowie

W piątek, 18 ~~...~~ odbył się w Chorzowie odczyt, zorganizowany przez Instytut Śląski, na którym zasłużony historyk Śląski p. dyr. Popiołek Fr. przedstawił w krótkim zarysie dzieje zasiedlenia Beskidu Śląskiego. Podajemy poniżej główne myśli odczytu prelegenta: Śląsk należał od zarania dziejów do najgęściej zaludnionych części Polski. Najazd tatarski przerzedził wprawdzie ludność jego, choć właściwie dotknął najbardziej rycerstwo, ale ubytek został zaraz potem powetowany masowym napływem osadników niemieckich z zachodu.

Gęsto zaludniony w wiekach średnich był jednak tylko Śląsk Górny i Dolny, który dzięki swemu nizinemu

terenowi nadawał się do uprawy roli i zakładania gospodarstw. Natomiast Śl. Cieszyński, mniej równy, był wówczas słabo zaludniony. W XIII wieku znanych jest zaledwie, oprócz Cieszyzna, kilkanaście wsi w północnej części Śl. Cieszyńskiego i w okolicy Cieszyzna.

Wszystkie miasta Śl. Cieszyńskiego z wyjątkiem Frydka, leżą na południe od pierwotnych osad miejskich, bo tu kolonizacja szła z północy na południe, przede wszystkim ze Śląska Górnego. Ludność, która dała początek nowym osadom Śląska Cieszyńskiego była w osadzie niemiecka, ale przeważnie polska, wskutek czego, poza nielicznymi wyjątkami, nazwy wsi i miast, tak zupełnie nowych jak i dawniejszych, były

i pozostały polskie.

Podczas kolonizacji w XIII w. osadnictwo Śląska Cieszyńskiego dotarło do Beskidów, założono po raz pierwszy wsie u stóp gór, w dolinach rzek, a wylotu dolin z gór, w same góry jeszcze nie sięgnięto. Te były jeszcze pokryte odwiecznym lasem, nietkniętym ręką ludzką, chronionym nawet przez władze krajowe, ponieważ on utrudniał najście nieprzyjaciela z południa. Dlatego nazywał się ten las pierwszą, drugą i trzecią zapowiedzią.

Pierwszy wylom w nim zrobiła założona na miejscu wyciętego lasu bukowego, nad lewobrzeżnym dopływem Olzy w r. 1353 wieś Bukowiec. Ta powstała jednak w kotlinie między górami, a na same góry jeszcze osadnictwo nie wkroczyło i nim się to stało, upłynęło jeszcze 200 lat.

Zasiedlenie Beskidów było w związku ze zmianą stosunków gospodarczych. Stoki górskie nie nadawały się do uprawy roli z powodu gleby i klimatu, można je było użytkować tylko na pastwiska. Wtedy właśnie w XVI wieku, zaczęli napływać ze wschodu górami, w poszukiwaniu paszy dla swego bydła, owiec i kóz, zawodowi pasterze, Włosi, Rusini, Madziarzy i Słowacy. Ci osiadali we wsiach już istniejących u stóp gór, a bydło swoje wypędzali w góry, skąd je sprowadzali na zimę do wsi lub nawet zostawiali tam na zimę. Wytworzyło się gospodarstwo szalańskie. Za ich przykładem poszli mieszkańcy wsi sąsiadujących z górami, zaczęli wdierać się też na góry dla paszenia tam bydła, budować tam mieszkania i osiadać na stałe. Tak powstała w XVI wieku na wschód od przełęczy jabłonkowskiej Istebna, na zachód od niej Mosty. Te ostatnie zawdzięczają swe powstanie głównie przełęczy, która wraz z doliną rzeki Olzy stanowiła najdogodniejszą przełęcz z Węgier na Śląsk, drogą znaną już w czasach starożytnych.

Mieszkańcy wsi podbeskidzkich rozmnażając się, wściskali się z czasem do najdalej położonych dolin górskich, leżących nad dopływami Wisły i Olzy, tak, że i te zostały zajęte przez osady. Najwięcej przybyło podczas wojny 30-letniej i zaraz po niej. Gdy się rozmnożyli, a równocześnie zmógł się ucisk społeczny ludności wiejskiej, emigrowali do Węgier, gdzie założyli wsie w Cza-deckiem, na wschód do Polski i do Moraw na zachód. Gdy zaś zarząd dóbr książęcych, względnie właściciel terenów pastwiskowych zniósł szalańskie i odebrał pastwiska, górale pozbawieni podstawy swego bytu, jaką stanowiła w górach hodowla bydła, zaczęli uciekać z niegościnnych gór i emigrować do nizinnych, zwłaszcza przemysłowych okolic Śląska Cieszyńskiego lub dalej, nawet do Ameryki, a po powstaniu województwa śląskiego do Śląska Górnego czyli wracali tam skąd kiedyś przyszli ich przodkowie.

Reorganizacja szkolnictwa średniego w Niemczech

BERLIN. Ogłoszony niedawno dekret ministra Rusta reorganizuje całe szkolnictwo średnie w Rzeszy.

Na wstępie dekret apeluje do nauczycieli, by z nowych przepisów zaczerpnęli zachętę do wychowania młodzieży w duchu prawdziwie narodowo-socjalistycznym.

Ze względów ludnościowo-politycznych dawny 9-letni okres nauki w szkołach średnich zostaje skrócony do lat ośmiu. Skrócenie to nie powinno wpływać na poziom nauki i będzie wymagało wzmocnionych wysiłków nauczycieli i uczniów. Dzieci „o charakterze wyraźnie słabym i pozbawionym woli” nie powinny być dopuszczone do szkół średnich (gimnazjów).

Dekret stwierdza, iż system koedukacyjny sprzeczny jest z narodowo-socjalistycznym duchem wychowawczym. Wobec tego szkoły dla chłopców i dziewcząt prowadzone będą zasadniczo oddzielnie. Szczególny nacisk położony będzie przy tym na nowe szkoły średnie gospodarstwa domowego, w których dziewczęta uczyć się będą głównie

przedmiotów koniecznych dla kobiety niemieckiej. W normalnych szkołach średnich dla chłopców nauka w klasach 6—8 rozpadać się będzie na dwie gałęzie: przyrodniczo-matematyczną i filologiczną, przy czym niektóre główne przedmioty będą wspólne.

Kategorie szkół będą następujące:

1) Normalna szkoła średnia (Oberschule) dla chłopców, zawierająca 8 klas. W klasach 6—8 wprowadza się wspomniany podział na dwie gałęzie. Odpowiednio do podziału na dwie gałęzie istnieć będą t. zw. „Arbeitsgemeinschaften” (rodzaj praktycznych seminariów) dla nauk matematyczno-przyrodniczych i dla jednego z języków obcych. Ponadto przewidziano istnienie t. zw. „Aufbauschule” z programem ogólnym, klasami od 3—8 oraz angielskim i łaciną, jako językami obowiązkowymi, 2) normalna szkoła średnia dla dziewcząt, zawierająca również 8 klas i dzieląca się w klasach wyższych na dwie gałęzie: gospodarstwa domowego i filologiczną. W pierwszej gałęzi obowiązuje tylko język angielski, w dru-

giej — angielski oraz łacina lub jeden z innych dopuszczalnych języków żywych. „Aufbauschulen” dla dziewcząt mają klasy 3—8, przy czym w klasach wyższych prowadzone jest nauczanie gospodarstwa domowego. 3) Specjalną formą jest 8-klasowe gimnazjum dla chłopców z nauką trzech języków obowiązkowych: łacina, grecki, angielski.

Wszystkie szkoły średnie dla chłopców przewidują 5 godzin tygodniowo wychowania fizycznego w myśl szczegółowych wytycznych, uchwalonych już w dniu 14 września 1937 r. W szkołach średnich dla dziewcząt poświęcać się będzie na wychowanie fizyczne 5 godzin w pięciu pierwszych klasach, oraz 2—4 godziny w klasach wyższych, zależnie od typu szkoły i gałęzi obranej przez uczennicę. We wszystkich szkołach rozszerzono nauczanie niemieckiego, historii i geografii, jak również muzyki i śpiewu. Dekret zawiera wreszcie ogólnikowe wskazówki co do metod wychowawczych, dostosowanych do po-
jęć obowiązujących w III Rzeszy.

Podaje się do publicznej wiadomości, że **polowanie gromady Przydwórz** będzie wydzierżawione dnia 18 maja b. r. o godz. 15 w lokalu p. Moczyńskiego w Ryńsku **Zarząd Spółki Łowleckiej**
Różyński Gazda Zubko

Podaję do wiadomości, że w czasie do 15 maja wykładam na swoim terenie łoweckim w Galczewku **truciznę** (zatrute jaja) **Schmelzer** Brodnica — Rynek

Marszantkę

poszukuję zaraz **E. Kalwowa** Magazyn Mód

KINO
dźwiękowe
SŁOŃCE

W poniedziałek 2, wtorek 3 i środę 4 bm. o godz. 5 i 8,30 Jubileuszowy film genialnego reżysera Cecila B. de Mille'a pt.

KORSARZE

Najlepszy i najkosztowniejszy film jaki dotąd wyprodukowano, z udziałem **Frederica March** i **Franciszki Gaal**

Następny film: „**Statek Niewolników**”

— Dziś i w Święto 3 maja **Koncert — Dancing.** —

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji lub agenturach 1,— zł
z odnośnikiem przez pocztę lub posłańca . . . 1,20 zł
„Głos Pom.” wychodzi w poniedziałki, środy i piątki.
W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostawczych gazet lub zwrotu ceny abonamentu.

Druk: Zakłady Graficzne B. Szczuki, Wąbrzeźno-Pom.
Redaktor odpow.: Aleksander Ledwochowski, Wąbrzeźno — ul. Br. Pierackiego 11a
Redakcja i administracja: Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.
Redaktor przyjmuje od 10—12. — Nie zamówionych rękopisów redakcja nie honoruje i nie zwraca.
Tel. 80. ● PKO. Nr 204,252. ● Przekaz rozrachunk 1

CENY OGŁOSZEŃ:

Wiersz milimetrowy (na stronie 7-lamowej) . . . 10 gr
na stronie 4-lamowej (w tekście) 30 gr
na stronie pierwszej 50 gr
Przy powtarzaniu ogłoszeń — odpowiedni rabat.
Dla spraw spornych jest właściwy sąd w Wąbrzeźnie.
Za terminowy druk administracja nie odpowiada.
Za zastrzeżenie miejsca pobiera się 20 proc. nadwyżki.